

## W jednej sekundzie

Mor W.A.

Ref.:

Złapię drugi oddech w jednej sekundzie  
Właśnie po to, by nie utknąć w martwym punkcie

To jest ten moment, na który możesz czekać  
I się kurwa nie doczekać, dlatego dłużej  
Nie możesz już zwlekać, grać na zwłokę, uciekać  
Od podjęcia jakiegokolwiek próby, chociaż łatwo  
Się oszukać zakładając coś z góry, to świat  
Który z natury potrafi być ponury, trzeba umieć  
Wyrwać się spod jego dyktatury, znaleźć się tam  
Gdzie rysują się nowe kontury, to przełom w twoim  
Życiu, jak mało który, łeb do góry, przestań się  
Zadręczać, zacznij w końcu odprężyć, stres  
Przewycięzać, pamiętaj trzeba się sprężyć  
Konsekwentnie do tego zmierzać, umiejętnie  
Słowa dobierać, w oka mgnieniu, nazywać rzeczy  
Po imieniu, na tle prawdziwej rzeczywistości  
W odróżnieniu od wszelkich niezgodności  
Biorących się z braku znajomości tematu  
Kto nie rozumie rapu, nie czuje jego klimatu  
Ja go znam, na drodze tego etapu, wyraźnie  
Dostrzegam atut możliwości dużego formatu  
Mówiąc pokrótce życie nabierze rozmachu  
Niebawem, wkrótce drugi oddech, Mor W.A.  
Rok dwa tysiące

Każdy ruch zaznacza pewną kombinację  
Każdy moment stwarza sytuację, różnorodną  
Dogodną, raz nie wygodną, te proste zależności  
Bywają podobne takie się zdarzają na życia szachownicy  
Kolejne posunięcia produkcje w stolicy cały czas  
Powstają, dzieciaki się jarają czekają na sugestie  
Wiarygodne wersje, to o nich te refleksje chcesz czy nie  
Bierzesz udział w grze, na którą musisz mieć koncepcję  
W zaspakajaniu własnych potrzeb, wyścig z czasem  
Na bieżąco, lecz to co niby brzmi kusząco i prowokująco  
Poddaje wątpliwości, ludzka natura pełna jest zawiści  
I chciwości, bez względu na okoliczności, w tym świecie  
Liczy się wytrwałość, na nic o szczegóły dbałość, kiedy  
Podcinasz swoją gałąź, pamiętaj, ona tak szybko  
Nie odrośnie, smak porażki, znów przyczyną zgubny  
Pośpiech, szczególnie na płonącym gruncie, złapię  
Drugi oddech w jednej sekundzie, w jednej sekundzie

Najważniejsze, że są jeszcze ewentualności, które  
Służą poprawie jakości, obrazu codzienności  
Z każdym dniem ich obecności, ten nabiera odpowiedniej  
Ostrości, o to właśnie chodzi w szczególności  
Żeby nabrać pewności siebie, złapać drugi na szybkości  
Co wystarczy w zupełności, by odetchnąć z ulgą  
Po całości, tym samym oderwać się od stanu bezczynności  
To nasza dewiza, prawdziwa analiza życia, skrupulatna  
Ekspertyza, w oparciu o przeżycie, droga do przebycia  
Nie jest łatwa, co nie znaczy, że tylko się gmatwa, dlatego  
Jeszcze raz

Ref.